

Dr hab. Rafał Dziwisz
Wydział Aktorski
Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie

**Recenzja dorobku artystycznego i pracy doktorskiej
mgr Ewy Makomaskiej pt. „Opis doświadczeń z pracy nad
autorskim spektaklem Anda o życiu i twórczości Andy
Kitschmann – pierwszej polskiej dyrygentki, kompozytorki,
pianistki, aktorki i śpiewaczki, oraz analiza jej piosenek
zawartych w tym spektaklu w kontekście budowania postaci
w obrębie utworu muzycznego” napisanej pod kierunkiem
dr hab. Agnieszki Greinert.**

Na wstępie chciałbym wyrazić wdzięczność Panu dr hab. Michałowi Staszczakowi z Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi za zamówienie u mnie niniejszej recenzji. Dzięki niemu mogłem nie tylko zagłębić się w bogaty i zachwycający dorobek artystyczny Doktorantki, ale i prawdziwie wciągnąć się w niesłychaną historię bohaterki jej pracy doktorskiej. Było to dla mnie podwójnie ekscytujące – po pierwsze ucząc przedmiotu Piosenka w krakowskiej AST bliskie są mi muzyczne tematy, po drugie i najważniejsze – na swojej artystycznej drodze spotkałem się w pracy z Panią Martą Stebnicką (grałem pod jej reżyserskim okiem i palcatem w dwóch przedstawieniach), która jest istotnym elementem niezwykle precyzyjnej układanki skonstruowanej przez Ewę Makomaską na potrzeby tej pracy. W związku z ograniczeniami prawnymi i spadkowymi, o których dowiadujemy się z lektury, stałem się jednym z niewielu wtajemniczonych w historię życia i twórczości Andy Kitschmann, o której oczywiście wcześniej wiele słyszałem, ale - jak się okazuje – niewiele wiedziałem.

Ewa Makomaska ukończyła PWSFTv i T. w Łodzi na Wydziale Aktorskim w 1994 roku. Po 16 latach powróciła do swojej macierzystej uczelni, by podjąć Studia Doktoranckie, których tegorocznym zwieńczeniem będzie – w co nie wątpię – uzyskanie stopnia doktora. Pragnę zaznaczyć, że sama praca doktorska, jak i cała załączona dokumentacja są dowodem niezwyklej sumiennosci, staranności i profesjonalizmu Doktorantki. W sposób przejrzysty, a jednocześnie wyczerpujący pozwala zapoznać się zarówno z tematem doktorskiej dysertacji, jak i całą swoją dotychczasową twórczą drogą. W obu przypadkach nie pozwala wątpić, że jej starania o uzyskanie stopnia doktora są w pełni uzasadnione.

Dorobek twórczy

Dorobek twórczy Doktorantki jest doprawdy imponujący. Jeszcze będąc studentką zadebiutowała na scenie Teatru im. St. Jaracza w Łodzi jako Dunia w *Zbrodni i karze* w reż. Leszka Wosiewicza. Jej rola Pani w dyplomowych *Pokojówkach* została uhonorowana wyróżnieniem oraz nagrodą dziennikarzy dla najlepszej aktorki XII Festiwalu Spektakli Dyplomowych w Łodzi. To dobrze wróżyło początkującej aktorce. Już na samym początku kariery związała się z Teatrem Polskim im. A. Szyfmana (od 09.1994), któremu pozostaje wierna do dziś i w którym stworzyła prawie 50 kreacji, grając m.in. u takich reżyserów, jak Maciej Prus, Andrzej Łapicki, Jarosław Kilian (u tego reżysera dziesięciokrotnie!), Jacques Lassalle, Andrzej Seweryn, Dan Jemmet, Ryszard Peryt, Mikołaj Grabowski i Krzysztof Jasiński. Galeria zaiste imponująca, będąca dowodem wszechstronnych możliwości aktorki, tak chętnie wykorzystywanych przez różnego autoramentu twórców.

To zaangażowanie w pracę w macierzystym teatrze nie przeszkodziło Doktorantce w gościnnych występach w Teatrze Ochoty, Teatrze Staromiejskim, Teatrze Komedia i Teatrze Syrena. Zagrała również kilkanaście ról w filmach i serialach, pod okiem takich reżyserów, jak Filip Zylber, Jacek Bromski czy Marcin Wrona.

Szczególnym polem jej artystycznego zainteresowania i zaangażowania stały się spektakle muzyczne i koncerty realizowane m.in. w ramach nieformalnej grupy artystycznej BAGATELA 15 i dla Muzeum Literatury w Warszawie. Tu warto podkreślić, że Ewa Makomska nie ograniczała się jedynie do aktorskiego udziału w tych przedsięwzięciach. Kilkanaście z nich wyreżyserowała, będąc jednocześnie autorką scenariuszy.

Jeśli do tego wszystkiego dodamy jeszcze prowadzone przez nią projekty edukacyjne i warsztaty czy też projekty non-profit (całość działalności jest dokładnie wyszczególniona w dołączonej dokumentacji), jawi nam się obraz aktorki, człowieka teatru i kultury o niespożytych siłach, wielkiej wrażliwości,

szukającej nieustannie nowych wyzwań. Prawdziwego twórcy. Nie może więc dziwić, że była wielokrotnie nagradzana. W jej dossier znajdziemy zarówno nagrody aktorskie – jak choćby Nagrodę im. Arnolda Szyfmana za rolę Madam Sztok w przedstawieniu *Euro City. Z Przemysła do Przeszowy* w reż. A. Łapickiego, jak i nagrody za zrealizowane przez nią spektakle – jak choćby dwukrotnie przyznana Nagroda Złoty Liść Retro w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Retro im. M.Fogga - w 2010 roku za spektakle *Bodo – pieśniarz Warszawy* i *Grają Twoją piosenkę – rzecz o Andrzeju Właście*, oraz w 2017 roku za spektakl muzyczny *Anda*.

W 2013 roku został jej przyznany Brązowy Krzyż Zasługi, a w 2017 odznaczona została medalem PRO PATRIA w uznaniu zasług w upamiętnianiu walk o niepodległość RP.

Z zamieszczonych w dokumentacji kopii recenzji rozlicznych spektakli – lektura których pozwala nakreślić sobie wyraźny obraz artystycznych dokonań doktorantki - pozwolę sobie zacytować zdanie Jana Bończy Szablowskiego recenzującego w *Rzeczpospolitej* premierę *Wesela* w Teatrze Polskim w reż. Krzysztofa Jasińskiego. Sam spektakl autora recenzji nie zachwycił, ale chwalać obsadę pozwala sobie tak oto zarekomendować czytelnikom Ewę Makomaską: */.../ Trudno też pominąć Marynę Ewy Makomaskiej – uosobienie nieokiełznanej kobiecości /.../*. Myślę że to nieczęsto dziś używane słowo *nieokiełznanie* użyte w szerszym i jak najbardziej pozytywnym sensie - doskonale oddaje cały twórczy dorobek doktorantki.

Dysertacja

Dysertacja zatytułowana „*Opis doświadczeń z pracy nad autorskim spektaklem Anda o życiu i twórczości Andy Kitschmann – pierwszej polskiej dyrygentki, kompozytorki, pianistki, aktorki i śpiewaczki, oraz analiza jej piosenek zawartych w tym spektaklu w kontekście budowania postaci w obrębie utworu muzycznego*” składa się ze Wstępu, pięciu rozdziałów (*Geneza spektaklu ANDA, W poszukiwaniu ANDY, Praca nad spektaklem, Scenariusz, Ocalić od zapomnienia /.../*), niezwykle rozbudowanego Aneksu, stanowiącego dla mnie największe odkrycie tej pracy, Zakończenia, bibliografii i cennego zbioru piosenek z nutami. Załączono do niej dwie płyty DVD – na jednej zarejestrowany jest będący przedmiotem tej dysertacji spektakl muzyczny Ewy Makomaskiej *Anda*, druga zawiera elektroniczny zapis pracy doktorskiej.

Ponieważ jestem przekonany, że lepiej cytować oryginał, niż próbować oddać jego sens własnymi słowami, pozwolę sobie przytoczyć kilka zdań ze Wstępu pracy, które stanowią kwintesencję powodów ,dla których autorka właśnie temu tematowi postanowiła poświęcić swój czas:

Wpływ, jaki wywarła praca nad piosenką na rozwój mojej aktorskiej osobowości jest ogromny. Przez lata stykałam się z jej magiczną formą zarówno w licznych spektaklach teatralnych, jak i na estradzie, czy podczas nagrań. Dotykałam różnych stylistyk i sposobów interpretacji. Te doświadczenia w naturalny sposób doprowadziły mnie do spotkania z twórczością Andy Kitschmann i w konsekwencji moja praca doktorska dotyczy życia i utworów tej autorki, z których zbudowałam mój autorski spektakl Anda. Zrealizowałam go w Teatrze Polskim w Warszawie pod opieką artystyczną pana Andrzeja Seweryna. Po raz pierwszy w mojej pracy miałam wpływ na cały proces twórczy towarzyszący powstawaniu spektaklu, w którym występuję. Jestem bowiem autorką scenariusza, kostiumów, oprawy dźwiękowej, reżyserem i wykonawczynią tego muzycznego monodramu./.../

Te kilka powyższych zdań uprzytomnia nam bardzo wyraźnie, że temat wybrany przez Doktorantkę jest jej w najwyższym stopniu bliski, a zawarte w tytule doświadczenia są w najwyższym stopniu osobiste. Tak też czyta się tę bardzo dobrze napisaną pracę. Czytelnik zostaje dopuszczony do myśli, emocji i przeżyć twórcy spektaklu i to twórcy w tym wypadku totalnego, będącego również jedynym – poza akompaniatorem - odtwórcą powstałego przedstawienia. A tych myśli, emocji i przeżyć było bez liku. Od momentu, gdy Zbigniew Rymarz wręczył autorce nuty chyba najsłynniejszej piosenki Andy Kitschmann *W Aleje*, przez gromadzenie repertuaru na recital z piosenkami Andy, potem sugestią Andrzeja Seweryna, że ten materiał jest zbyt dobry jedynie na recital i powstać powinien biograficzny spektakl muzyczny o tej niezwyklej postaci, aż po cały proces twórczy zarówno realizacyjny – scenariusz, kostiumy, reżyseria – jak i wykonawczy, zbudowanie aktorskich interpretacji piosenek i swoiste wykreowanie porte-parole Andy Kitschmann. A wszystko to na barkach, w myślach i – nie bójmy się posądzenia o sentymentalizm – w sercu jednej osoby. Muszę przyznać, że jestem pełen podziwu dla determinacji autorki w poszukiwaniu Andy Kitschmann (tak też zatytułowany jest jeden z rozdziałów pracy – *W poszukiwaniu Andy*). Kiedy okazało się, że informacje o jej życiu i karierze są niezwykle skąpe, niejednokrotnie sprzeczne lub nieprawdziwe, że tak nietuzinkowa postać, której historia mogłaby posłużyć za kanwę fascynującego filmu czy serialu, nie doczekała się nie tylko wydanej biografii, ale nawet udokumentowanych publikacji, nie zniechęciło to doktorantki, wręcz przeciwnie – podjęła ogromny trud dotarcia do zagubionych materiałów i przede wszystkim do ludzi, którzy z zakamarków własnych wspomnień i archiwów wydobyli na światło dzienne i złożyli w jej rękach bezcenną i fascynującą historię Andy Kitschmann, oraz – co szczególnie istotne – ogromną ilość archiwaliów, nut, tekstów, fotografii etc. Z pewnością najistotniejszym z tych spotkań było to z Martą Stebnicką, znakomitą krakowską aktorką, pieśniarką, wieloletnim pedagogiem krakowskiej PWST, w

której nauczała całe pokolenia młodych adeptów sztuki aktorskiej, będąc rzeźmożną spadkobierczynią Andy Kitschmann, jej ukochaną uczennicą, a w późniejszych latach piewczynią jej talentu, prawdziwym strażnikiem pamięci o niej. Opisana przez doktorantkę wizyta w krakowskim domu Marty Stebnickiej i jej opowieść o Andzie jest prawdziwie wzruszającym fragmentem pracy.

W kolejnych dwóch rozdziałach otrzymujemy wszystko to, co obiecuje nam tytuł pracy. Szczegółowy opis powstawania samego przedstawienia, jak i konstruowania roli Andy, budowania jej postaci poprzez analizę wykorzystanych piosenek, tworzenia teatralnego zdarzenia, jakim jest grany w przestrzeni teatralnej kawiarni spektakl ANDA. Niezmiernie żałuję, że nie mogłem zobaczyć tego spektaklu na żywo, domyślam się że obejrzana przeze mnie rejestracja DVD nie oddaje podstawowego waloru tego przedstawienia – niezwykle bliskiego kontaktu z widownią, która staje się nie tylko obserwatorem, ale i prawdziwym współuczestnikiem tego teatralnego wieczoru. Warto tu podkreślić, że aktorskie zadanie, jakie postawiła przed sobą reżyserka przedstawienia jest karkołomne. W zasadzie nie jest wspomagana scenografią, która jest niezwykle skromna, ożywiana jedynie projekcjami. Również kostiumy czy rekwizyty są właściwie jedynie wspomagającym znakiem. Nie mamy też wielu atrakcji w sferze muzycznej – jedynie pianino i akompaniujący Zbigniew Rymarz. Ta skromność inscenizacyjna kładzie cały ciężar na barki aktorki, która swoją interpretacją musi zbudować cały fascynujący świat Andy Kitschmann i zaprosić do niego publiczność, zainteresować ją, oczarować, rozbawić, wzruszyć, słowem porwać. I to się Ewie Makomaskiej doskonale udaje. Realizuje przy tym wszystkie uwagi i rady, jakich prawdziwa Anda Kitschmann udzielała swoim uczennicom i wykonawcom pisanych przez nią piosenek, z których najważniejszą była lekkość i dowcip.

Aneks

Prawdziwą bombą (z opóźnionym zapłonem) tej pracy jest *Aneks – Biografia Andy Kitschmann stworzona w oparciu o fragmenty zachowanych pamiętników i relacje osób z nią współpracujących*. Na ponad stu stronach Ewa Makomaska daje nam profesjonalnie napisaną i bogato ilustrowaną biografię. Zachwycający efekt wielkiego trudu prawdziwego badacza, niejednokrotnie detektywa, jakim stać się musiała autorka, podróżująca śladami swojej bohaterki do Krakowa, Wiednia i Lwowa. Doprawdy niezrozumiały brak dobrej woli ze strony spadkobierców i prawo autorskie nie pozwalają autorce wydać efektu swojej pracy w formie książkowej. Dlatego czytelnicy jej pracy doktorskiej mogą się zaliczyć do wybrańców. To oczywiście nobilitujące, ale pozostaje mieć nadzieję, że prędzej czy później wspaniały efekt pracy Ewy Makomaskiej, jej prawdziwy hołd oddany Andzie Kitschmann będzie mógł trafić pod strzechy tych wszystkich, którzy z pewnością z wielkim zainteresowaniem poznali by

historię życia i twórczości jednej z najbardziej oryginalnych i niezwykle płodnych twórczyń polskiej piosenki.

Konkluzja

Jestem przekonany, że przyznanie mgr Ewie Makomaskiej tytułu doktora będzie potwierdzeniem miejsca, jakie ta aktorka, reżyserka i autorka zajmuje nie tylko w życiu teatralnym Warszawy, ale i w życiu kulturalnym naszego kraju. Po sumiennej lekturze pracy i obejrzeniu zapisu DVD przedstawienia stwierdzam, że dorobek twórczy oraz dzieło wiodące – przedstawienie *Anda* z Teatru Polskiego w Warszawie – spełniają z nawiązką wymagania stawiane kandydatom na doktora i wyczerpują wymagania art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. (Dz.U. z 2003 r, nr 65, Dz.U. z 2005 r, nr 14, Dz.U. z 2011 r, nr 84) Co za tym idzie, wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Ewy Makomaskiej do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Kraków, 10 czerwca 2019

Dr hab. Rafał Dziwisz,

Profesor AST

